GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 291

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 29 Października 1830 roku w Piątek

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

Wiadomości Warszawskie.

— Z powodu przyjęcia nowych członków do towarzystwa ressursy kupieckiéj, danym będzie w przyszły poniedziałek to jest d. 1 listopada r. b. w lokalu téjże ressursy w domu własnym obiad składkowy, na który subskrycja w tymże lokalu do soboty czyli do d. 30 b. m. przyjmowaną będzie.

— Nabywcy medycyny wyleczającéj le Roi, raczą się zgłosić do xięgarni Gliksberga lub miejsc gdzie toż dzieło nabyli, po odebranie karteczki, zawierającéj ostrzeżenie potrzebne do skompletowania dzieła.

— Mylną była wiadomość jakoby Galicja i Lodomerja z Bukowiną już zostały przyłączone do królestwa Węgierskiego. Cesarz Austrjacki wyznaczył dopiero kommissję, która ma zdać sprawę, czy żądanie sejmu Węgierskiego względem tego przyłączenia może być zaspokojone.

— *Rzeczy Polskie w pismach zagranicznych.* — Francuzki dziennik *Revue Encyclopedique*, umieścił o pismach perjodycznych Polskich długi artykuł, który skracamy nieco, nie chcąc zbyt wiadome szczegóły powtarzać. Autor zaczyna od statystyki: dzieli dawną Polskę na pięć części i następującą układa tabellę stosunku liczby pism perjodycznych w Polsce wychodzących, z ludnością.

	Ludność:	Licz. pism.	Stosun:
1. Rzeczpospo: Krako:	107,934	5	21,586
2. Polska Rossyjska, czyli 10 gubernij Pol:	11,289,100	2	5,644,550
3. Królestwo Polskie.	4,088,289	37	110,000
4. Polska Pruska. . .	1,984,124	1	1,984,124
5. Polska Austrjacka.	4,226,969	4	1,056,742
	21,696,416	49	442,784

Potém czyni różne uwagi nad tą statystyką i utrzymuje że w prowincjach Pruskich mniéj jak w Austrjackich światło postępuje. »Ale z drugiéj strony, są słowa autora, postępy w innych częściach Polski dawnéj, są zdumiewające: i tak, na ludności teraźniejszéj krajów które do roku 1815 nosiły imie xięztwa Warszawskiego (Kraków, król. Pols., W. X. Poznańskie i Toruń) różnica jest bardzo znaczna. Ludność ta wynosi dziś 5,500,000 głów (to za wiele, przynajmniéj 500,000 odrzucić), a dzienników miała pięć tylko w 1815 roku, kiedy dziś samo królestwo Polskie liczy ich 37, to jest więcéj niż siedm razy tyle co dawniéj, a ogół dawnego X. War: 43. Dodać prócz tego potrzeba że duch dzisiejszych dzienników Polskich ani może się porównać z duchem w 1815, wszystkie i co do rzeczy i co do stylu bez miary są lepsze.«

Późniéj podaje autor tytuły wszystkich wychodzących dzisiaj dzienników w dawnéj Polsce, a opuszcza wychodzące po Polsku w Petersburgu i te które w Kurlandji, Toruniu, Poznaniu i Lwowie wychodzą w obcych językach. Czasem żadnego zdania nie daje, czasem pokrótce ocenia dzienniki. Przytaczamy tu pokrótce tę część:

KRAKÓW 1) *Rocznik tow. przy. nauk.* 2) *Rozmaitości naukowe* p. Załuski kurator uniwer Jagiel. jest twórcą tego dziennika, a pan J. S. Bandkie najlepsze do niego artykuły podaje. 3) *Gazeta Krak* 4) *Goniec Krak.* 5) *Dzien. ogrodniczy* przez pana Wodzickiego prezesa rzeczypospolitéj.

WARSZAWA 1) *Roczniki t. k. p. n.* 2) *Pamiętnik naukowy tow. elementar.* 3) *Sylwan* p. L. Platera. 4) *Ceres* p. Flatta. 5) *Sandomierzanin*, dziennik poświęcony szczególniéj historji Polskiéj, wydawany przez Ujazdowskiego. Jestto najszanowniejsze z pism w tym kraju wychodzących. 6) *Temida Polska* dziennik prawny, redagowany z rzadkim talentem i szczególném staraniem przez Hubego prof. uniwers. 7) *Izys Polska* dziennik rolnictwu, przemysłowi i sztukom poświęcony, bardzo ważny i użyteczny dla kraju. Red. Antoni Lelowski ref. st. 8) *Sławianin* dziennik poświęcony umiejętnościom do sztuk stosowanym. Redaktor prof. Kitajewski. 9) *Pamiętnik fizy. mate. i statys. umiejętności, z zastósowaniem do przemysłu.* Redaktorowie Pawłowicz i Janicki. Wybór materij, uczona i sumienna redakcja tego pisma, zjednała mu powszechny szacunek. 10) *Pamiętnik Lekarski.* Redaktor Karol Malcz jeden z piérwszych lekarzy Warszawskich. 11) *Pamiętnik Warsz.* literaturze, historji, ekonomji poli: i filozofji poświęcony. Pan Lach-Szyrma prof. filozof. w uniw. Warsz. jest redaktorem tego pisma, sprawiedliwie piérwsze miejsce trzymającego między tego rodzaju dziennikami. Powaga jego w rzeczach naukowych powszechnie jest szanowana, a pod względem stylu i wyboru artykułów nic prawie do życzenia nie zostawia. 12) *Dziennik praw.* 13) *Kolumb*, dziennik podróży wydawany przez Michała Dębińskiego. Jestto wyborny zbiór najciekawszych, najnowszych i najużyteczniejszych wiadomości z dzienników, Angielskich, Francuzkich i Niemieckich. Często téż i o Polsce bywają artykuły. 14) *Dekameron* przez J. K. Ordyńca. 15) *Piast* dziennik rolnictwu i gospodarstwu domowemu

poświęcony. Redaktor Radwański. Dziennik ten bardzo popularny i szczególniéj upowszechniony między wszystkiemi klassami mieszkańców: po wsiach osobliwie często go chętniéj czytają niż dzienniki polityczne. Winszujemy wydawcy, że tak szczęśliwy i tak zgodny z potrzebami kraju wybrać potrafił plan dla swego pisma. Można wziąć miarę jakie jest powodzenie tego dziennika z liczby rozchodzących się exemplarzy. Żadne pismo nie może się tém co on poszczycić, że doczekało się drugiéj edycji wszystkich swoich numerów. 16) *Dzien. urzęd. wojew. Mazowieckiego.* 17) *Pamiętnik dla płci pięknéj* poświęcony literaturze; redagowany jest z wielkim talentem przez pana Gaszyńskiego. Zaletą jego nieposlednią jest i to że udziela często publiczności płody najpiérwszych poetów krajowych. 18) *Motyl* dziennik mód i literatury. Redaktor X. Lubecki. 19) *Ziemomysł* tygodnik literacki, historyczny i bjograficzny, poświęcony na użytek dzieci; redaktor jego pan Chrucki. Rodzaj ten literatury liczy dość znaczną liczbę wybornych dzieł w Polskim języku; a dziennikowi o którym mówimy nie brakuje żadnéj zalety. 20) *Rozmaitości.* Tygodnik dodatkowy do Gazety Korres. Warsz. 21) *Gazeta Polska* dziennik codzienny polityczny, literacki i handlowy. Jestto najlepsze w swoim rodzaju pismo Polskie, artykuły literackie i wiadomości rozmaite obficie w nim się znajdują, a polemika jego wzbudza ciekawość publiczności (*). 22) *Dziennik powszechny* niemniéj ważny jak poprzedzający; lecz ponieważ nie tak dawno jak on wychodzi, mniéj jest czytany. Plan ma prawie tenże sam co Gazeta Polska, ale obszerniejszy format często mu dozwala dłuższe artykuły umieszczać. Redaktor pan Tomasz Chłędowski ref. stanu. 23) *Gazeta Warsz.* Najdawniejszy dziennik codzienny, obcy jest zupełnie prawie polemice naukowéj. Wszakże redakcja jego zawsze była bardzo starowna, zwłaszcza pod względem czystości języka, w czém wiele innych pism bezkarnie a zbyt często wykracza. Redaktor Tomasz Lebrun. — 24) *Gazeta Korrespondenta Warsza.* Dziennik ten zbyt często zmieniał redaktorów, nieraz z korzyścią a nieraz też i ze stratą; dziś dość często umieszcza ważne artykuły literackie. Redaktor Wyżyński (?) 25) *Kurjer Warszawski.* Dziennik ten zrazu zaczął wychodzić w 1821 r. w formacie jak może było najmniejszym, i zczasem tak stał się popularnym że liczba prenumeratorów jego przechodziła wszystkie pisma wychodzące w Polszcze. Później atoli powiększył nieco format, tak iż dzisiaj, chociaż na małym kawałku papieru drukowany, tyle prawie zawiera materji co inne dzienniki codzienne. Literatura wyłączona jest z jego planu, a miejsce jéj zastępują doniesienia rozmaite. Redaktorem Kur. War. jest p. Ludwik Dmuszewski, sławny artysta dramatyczny i jeden z gorliwych filantropów kraju swego. 26) *Kur. Pol.* dziennik od kilku miesięcy wychodzący w formacie i podług planu poprzedzającego pisma, z tą tylko różnicą, że zawiera nadto wiadomości literackie, trzech ma redaktorów; p. Xawe: Bronikowski adwokat, jest naczelnym wydawcą, p. Adolf Cichocki drugim, a trzecim p. Maurycy Mochnacki literat bardzo szanowny (*homme de lettres trés distingué*). Kur. Pol. wychodząc pod pieczą świstłych redaktorów, zasłużył sobie na względy publiczności. Zarzucić mu tylko można pewną skłonność ku mistycyzmowi Niemieckiemu, co jednak od niejakiego czasu prawie niewidocznémsię stało (*). 27) *Wiadomości handlowe.* Redaktor Fr. Grzymała. 28) *Dziennik dla małych dzieci.* Pan Stanisław Jachowicz znakomity poeta, autor zbioru pięknych i naiwnych bajek dla dzieci jedynie poświęconych, jest wydawcą tego pisemka, które tak stało się popularném iż każda prawie familja w Warszawie obejść się bez niego nie może! — Później autor wylicza siedm dzienni: urzędowych wojewódzkich, wspomina ze znakiem zapytania w nawiasie (?) o tygodniku Kaliskim, wreszcie mówi o prospekcie na *Skarbiec dla dzieci* w Puławach wychodzący.

LITWA. 1) *Dziennik Wileński*, pismo grubemi tomami miesięcznie wydawane. Dzieli się na kilka oddziałów, jako to: na literacki, historyczny, umiejętności, rolnictwa, sztuk i rzemiosł. Redaktor pan Antoni Marcinowski. 2). *Kurjer Litewski*, dziennik polityczny umieszczający wyjątki z gazet Warszawskich i Petersburgskich.

POZNAŃ. *Gazeta Poznańska*, jedyny dziennik w całéj Polszcze Pruskiéj.

GALICJA. 1) *Czasopism bibljoteki Ossolińskich.* X. Henryk Lubomirski dyryguje redakcją tego pisma, jemu więc przypisać należy powodzenie jego w kraju. 2) *Haliczanin* dziennik literacki i filozoficzny wychodzący w nieoznaczonych epokach, z powodu trudności otrzymania w Austrji patentu na zakład redakcji pisma perjodycznego. Redaktorem jest pan Walenty Chłędowski, wielkich zalet pisarz, ale mistycyzm przebijający się w wielu artykułach pisma jego, często dość żwawą polemikę obudza w Warszawie. 3) *Gazeta Lwowska.* 4) *Rozmaitości Lwowskie.*

Nota. Artykuł poprzedzający w wielu miejscach jest niedokładny jak łatwo sami czytelnicy osądzić potrafią, są bowiem takie pisma które już nie wychodzą jak *n. p.* Ceres, Kolumb; a znowu niemasz takich które exystują *n. p.* w Wilnie dziennik lekarski, we Lwowie dziennik ogrodniczy. Wreszcie co się tyczy w Petersburgu wychodzących, znać że ich autor nie chciał liczyć z powodu, iż za granicami dawnéj Polski są drukowane.

NIDERLANDY. — *Z Hagi d. 15 października.* — Król mianował jenerała de Roye van Wychen, dotychczasowego komendanta północnéj Brabancji, komendantem prowincji Oberyssel. — Władze skarbowe wezwały kontrybuentów, aby pośpieszali z złożeniem podatków po koniec b. r. należących. — Dyrektor poczt ogłosił, że związek pocztowy zostaje przerwany z temi wszystkiemi miejscami, które są w powstaniu, dołożono jednak starania, ażeby nie ustawał z Antwerpją, Mastrychtem i Luxemburgiem; podobnież z Francją a w ogólności z zagranicą. Przeciwnie ogłosił xiąże Oranji w Antwerpji, że tam związek pocztowy nawet z temi okolicami nie będzie przerwany, które są w powstaniu. — Zdaje się że xiąże Oranji coraz więcéj znajduje przychylnych w Brabancji.

(*) Wdzięczni jesteśmy autorowi Francuzkiemu za przychylne zdanie o piśmie naszém, jednakże nie śmielibyśmy może przytaczać tych wyrazów, gdyby innym pismom Warszawskim sprawiedliwość mniejsza lub większa nie była domierzona. (P. R. G. P.)

(*) Nie jesteśmy odpowiedzialni za niedokładności autora tego artykułu, wiernie tylko tłómaczymy (P. R. G. P.).

Odezwę jego do Belgów, czytało z upodobaniem wiele osób w Bruxelli, w Lowanjum i Gandawie. — Srodki przedsiewzięte przez tutejszą policję, okazały się bardzo skuteczne. Kilka podejrzanych osób wyniosło się natychmiast. — Na zastąpienie kanonjerów Brabanckich zostających dotąd na załodze w Antwerpji, posłano 4 kompanje Holenderskie. — Ktoś bezimienny podarował bankowi w Amsterdamie 5000 zł. na gwałtowniejsze wydatki krajowe w teraźniejszych okolicznościach. — Dnia dzisiejszego wyruszył ztąd oddział tutejszéj gwardji gminnéj, liczący około 500 ludzi, z przeznaczeniem do Bredy. Drugi podobny oddział, niebawnie za tamtym wysłany będzie. — W Namur utworzył się klub na wzór Bruxelskiego; w Leodjum zaś postanowiono znaczną większością, nie zawiązywać żadnego. — Donoszą z Mons, że ze wszystkich stron śpieszą milicje dla zaciągnienia się do służby; już utworzono kilka bataljonów trzeciéj dywizji.

— *Dnia 19 października.* — Oto jest mowa królewska miana przy zagajeniu posiedzeń stanów jeneralnych: »Szlachetni Panowie! Wasze gorliwe narady w ciągu ostatniego nadzwyczajnego zgromadzenia stanów jeneralnych, wasza rozwaga, przezorność, i wasza miłość ojczyzny, jakiéj w dniu tym daliście nowe dowody, nie odpowiedziały w skutkach swoich oczekiwaniu mojemu. Słusznie mogłem się spodziewać, iż niezwłoczne a razem konstytucyjne rozpoznanie wynurzonych życzeń i zażaleń, obok zgodności monarchy z reprezentantami ludu, będzie miéć wpływ moralny, nieodzowny do przywrócenia spokojności i porządku. Nadzieje moje w smutny sposób zawiedzione zostały. Ci co z wynurzonemi życzeniami i zażaleniami pierwsi występowali, zasłaniali się jeszcze dopótąd zachowywaniem praw i form prawnych. Atoli w dalszym ciągu, rozważne to postępowanie przestało przewodniczyć gwałtownym skłonnościom przywodców zaślepionego i poburzonego tłumu; przywiedli do skutku gwałtowne powstanie, a usiłowania krajowéj siły zbrojnéj w celu poparcia dobrze myślących, nie zdołały przytłumić powstania. Nim jeszcze siła zbrojna, która pomoc niosła, wkroczyła do Bruxelli, zaczepiono ją czynnie; a lubo zapowiedziała uroczyście łagodność i pokój, jednakże morderczy w tém mieście natrafiła opór. Zbrojne oderwanie się prowincij południowych od prawnéj zwierzchności, szerzyło się w nich odtąd coraz bardziéj z szybkością tak zatrważającą, iż dla bespieczeństwa i obrony wiernych prowincij północnych, tudzież ich handlu, chwyciłem się potrzebnych środków pod względem siły lądowéj i morskiéj, ogłosiłem gwardje obywatelskie w części za ruchome, przygotowałem oraz służbę pospolitego ruszenia i wezwałem do dobrowolnego uzbrojenia się. Za pał z jakim wezwaniu temu odpowiedziano i nowe dowody przywiązania do mojego domu, okazane mi przy téj sposobności, zmniejszyły boleść, jaką serce moje napełnia gdy wspomnę że zgrai buntowników udało się odwieść tak ważną i uszczęśliwioną ludność od rządu pod którym doszła do nieznanego dotąd stopnia pomyślności i bogactw, a zarazem doznawała najzupełniejszéj opieki powszechnych i szczególnych praw politycznych, obywatelskich i religijnych. W ciągłém oczekiwaniu, że większa część mieszkańców tych prowincij zażąda znowu po należytéj rozwadze dawniejszych dobrodziejstw, postanowiłem powierzyć mojemu ukochanemu synowi xięciu Oranji tymczasowy zarząd téj części południowych prowincij, które wierność dochowały, i poleciłem mu, by środkami przekonania ile może starał się przywieść do porządku części oderwane. Przygotowałem zatém o ile to odemnie zależało, przez oddzielenie administracyjne, rozwinięcie podanego projektu na piérwszych posiedzeniach stanów jeneralnych, przez co troskliwość moja o prowincje północne będzie tém wyłączniejsza, siły zaś i środki tychże prowincij będą użyte wyłącznie na własną ich korzyść. Dowiodłem zarazem wszystkim moim poddanym i całéj Europie, że niczego nie zaniedbałem ażeby obłąkanych sprowadzić na drogę prawą. Pewny wewnętrznem przekonaniem, że niezmordowanie i stale starałem się i zadosyć uczyniłem uroczystéj przysiędze, złożonéj na zachowanie konstytucji, dla pomnożenia według możności mojéj szczęścia narodu Niderlandzkiego; spokojnie oczekuję wypadku tych usiłowań i narad moich sprzymierzeńców, którzy całość kraju tego zagwarantowali i teraźniejszy stan prowincij południowych pod ścisłą wzięli rozwagę. Wojsko w ogólności odpowiedziało godnie mojemu oczekiwaniu, przez swoją waleczność połączoną z umiarkowaniem. Z tém wszystkiém mocno ubolewać muszę, że w ostatnich czasach większa część onego, złudzona przewrotnemi wyobrażeniami albo zawodnemi obietnicami, zapomniawszy o przysiędze i obowiązkach, chorągwie swoje opuściła. W śród okoliczności w jakich się królestwo znajduje, a które tak bardzo dalekie są od stanu pokoju, poczytałem za powinność, otworzyć w Hadze teraźniejsze wasze posiedzenia. Przyjemno mi jest, iż przy téj sposobności uwiadomić mogę zgromadzenie, że od zagranicznych mocarstw odbieram ciągłe zapewnienia o ich przyjacielskich uczuciach i szczerém podzielaniu mojego położenia. Niemniéj przyjemnie mi jest zawiadomić was, że wytrwałość i odwaga siły zbrojnéj, położyły koniec wojnie, która nawiedziła wyspę Jawę i że według ostatnich doniesień panuje ciągle najpożądańsza spokojność w innych zamorskich posiadłościach naszych. W ogólności zbiory w tym roku, nie są, w skutku ciągłych deszczów, najpomyślniejsze; użyłem więc wszystkich środków jakie tylko były w mocy mojéj, ażeby zaradzić niedostatkowi podczas zbliżającéj się zimy, ludzi ubogich i klassy mniéj zamożnéj. — Wewnętrzny stan kraju przedstawia obecnie trudne do pokonania przeszkody, iżby można było podług należytych zasad ocenić stan przyszłorocznego budżetu; w takim razie zdawało mi się rzeczą konieczną ostawić go niezmiennym i na rok następny. Niebawem, panowie moi, przedstawiony wam będzie projekt do prawa, iż żadne zmiany jakieby w zwyczajnych dochodach zaprowadzić należało, miejsca miéć nie będą. Podług propozycij zrobionych wam na przeszłém nadzwyczajném posiedzeniu, chwyciłem się środka, by zaradzić tymczasowie nagłym potrzebom skarbu. Miłość ojczyzny, ożywiająca obywateli, najpomyślniejszego każe się spodziewać skutku. Stósownie do tego środka należy jednak prawne wydać rozporządzenia, które mają być przedmiotem teraźniejszych posiedzeń. — Jakkolwiek nie jest zaspokajającym stan rzeczy, nie mniéj jednak należy wypełnić zobowiązania mające na celu umorzenie długu krajowego, a ja mam sobie

za obowiązek, przełożyć waszemu zgromadzeniu projekt względem skupowania i spłacania tego długu. Wezwę także waszego współdziałania dla surowego ukarania i przytłumienia rozruchów i zaburzeń, którychby się źle myślący dopuścili, aby umysły podburzyć lub gdyby to być mogło zaszczepić powstanie w prowincjach które dotąd wiernemi pozostały. Nim to nastąpi, uznałem za rzecz konieczną wydać tymczasowe rozporządzenia mające na celu przepisy tyczące się baczności i przestrzegania obcych i przejeżdżających. Przeznaczyłem dzień 1 lutego przyszłego roku, jako termin do wypełnienia własnych, a przy różnych okolicznościach wynurzonych życzeń, względem zaprowadzenia prawodawstwa krajowego, oraz instytucij sądowych; tymczasem wybuchłe powstanie w prowincjach południowych czyni ten zamiar na teraz niepodobnym do uskutecznienia. Z tych przeto powodów nie będzie się można zająć tą ważną sprawą przy poczynającém się tworzeniu wysokiéj rady. Szlachetni Panowie! szybki postęp wypadków, które od kilku tygodni państwem tém wstrzęsły, może jeszcze wywrzeć wpływ na inne nasze instytucje. Nie można jeszcze przewidzieć końca tych wypadków; a niespodziewane wcale wiadomości, które dzisiaj otrzymuję z Antwerpji, są nowym dowodem codziennego postępu fakcji, która usiłuje rozłączyć obiedwie części królestwa. Wszelako oczekuję skutku z zupełną ufnością, gdyż sumienie moje jest zupełnie spokojne. Mogę polegać na waszéj pomocy, na wierności północnych prowincij, na wsparciu moich sprzymierzeńców, którzy zawsze przestrzegać będą, ażeby polityczny system Europy nie był zachwiany. Stoję jeszcze na czele ludu, którego religijny sposób myślenia najlepszą jest rękojmią opiekuńczéj władzy wszechmocnego.» —

— *Z Bruxelli*, *d.* 13 *paźd.* — Wydział centralny wydał roskaz do wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy piechoty Belgickiéj, ażeby jak najśpieszniéj do pułków swoich wracali, gdzie pomieszczeni będą w stopniach jaki kto udowodni. — Każdemu wojskowemu, któryby umundorowany i uzbrojony do organizującego się wojska narodowego przybył, wyznaczono 50 fr. nagrody. Rząd tymczasowy chcąc wynagrodzić zasługi barona d' Hoogvorst, mianował go naczelnym wodzem gwardji narodowéj Bruxelskiéj. — W saméj Bruxelli jest 30,000 ludzi obcych, którzy przybyli do walczenia w sprawie Belgickiéj.

— *Dnia* 15 *października.* — Gdy gubernatorem cywilnym w Flandrji wschodniéj został p. Ryckere, przeto ustaje już pełnomocnictwo wydane kommissarzom ustanowionym w Gaudawie. Polecono mu, aby przedewszystkiém starał się zająć kassy publiczne i znajdujące się w tychże pieniądze. — Dowódzcą twierdzy Namur mianowany podpułkownik Boucher. — W dzienniku *Courier* umieścił adwokat Stevens, uwagi przeciwko związkowi federacyjnemu w Belgjach, i dowodzi powołując się na fakta historyczne, iż podobna forma rządu, przyśpieszyłaby tylko upadek wolności. *Courier de Pays-bas* pisze teraz otwarcie przeciwko utworzeniu rzeczy-pospolitéj, wyjawia zdanie że nowemu krajowi, czyto będzie xięztwo czy królestwo, jeden tylko xiąże Oranji, jest w stanie szczęście zapewnić. Też samo uwagi powtórzył *Cour. de la Meuse* i zakończył je wykrzyknikiem: »Niech żyje królestwo Belgickie.» — Jeden z dzienników powiada, iż jest w Belgjach w cale nieliczne stronnictwo, któreby xięcia Leopolda Sasko-Koburgskiego miéć chciało. — Podano rządowi tymczasowemu prożbę z bardzo licznemi podpisami, o zniesienie stępla gazetowego. — Dnia wczorajszego przybyło do naszego miasta bardzo wiele żołnierzy z piérwszéj dywizji, z bronią i pakunkiem. — W Mecheln obawiano się kłótni między żołnierzami rodem z Belgjów a Holendrami. — Trzem pułkom Belgickim, które odsełano do Holandji, dlatego iż oświadczyły że nie będą walczyć przeciwko swym ziomkom, kazał dowódzca Dordrechtu udać się do Bredy, z powodu że ich odwrot w głąb Holandji mógłby być dla nich niebeśpiecznym.

— *Z Gandawy*, *d.* 18 *października.* — Dowódzca cytadelli baron Dezcombes zawiadomił władze miejskie, iż cytadella znajduje się w stanie oblężenia, i że odtąd nikt z mieszkańców, po godzinie 5, wpuszczony do niéj nie będzie; każdy ktoby się do tego nie stósował, sam sobie przypiszę winę nieszczęścia, jeżeli go jakie napotka. — Dowódzca znajdującéj się tu legji Paryzkiéj, zakazał swym podwładnym wszelkiego związku z cytadellą. — Kommisja którą tu przysłał rząd tymczasowy, przekonała się z niemałym żalem, że we wszystkich kassach rządowych, znaleziono bardzo mało lub żadnych pieniędzy, albowiem przekazane były władzom królewskim, wszystkie podatki aż do września. — Przybył tu hr. Merode, w przejeździe swoim z Brügge i z Bruxelli.

— *Z Leodjum*, *d.* 13 *paźdz.* — W odezwie tutejszego dowódcy p. Deneeff powiedziano, iż wypada położyć pewne granice tym, którzy dla dogodzenia zemście prywatnéj, dla rabunku i t. p. nadużywają wolności. W tymto celu wydał roskaz, ażeby rozbrojono każdego, kto nienależąc do gwardji narodowéj, z bronią w ręku na ulicach się pokazuje.

— *Z d.* 15 *paździer.* — Gubernator Mastrychtu wydał bardzo surowe rosporządzenia, tyczące się utrzymania spokojności i porządku. Za uderzeniem jenerał-marszu, każdy powinien się znajdować w domu swoim; kupcy handlujący prochem i innemi materjałami strzelnemi, są obowiązani podać rzetelny spis swoich zapasów; ci nakoniec mieszkańcy którzy przechowują zbiegów wojskowych, będą znagleni do oddalenia się z miasta.

NIEMCY. — *Od Menu*, *dnia* 19 *października.* — Do Frankfortu przybywa wielu Szwajcarów z dawnéj gwardji Francuzkiéj, udając się do Holandji gdzie chcą wejść w służbę zamorską. Większa ich część jest ubrana w mundury gwardji, a wielu z nich ma niemało pieniędzy przy sobie. Inni idą do Bremy, Hamburga i Lubeki, gdzie jeżeli nie znajdą umieszczenia, popłyną w części do osad Szwajcarskich w Ameryce, w części do Brazylji. — W Heidelbergu zamówiono kwatery dla 14 oficerów i 1360 żołnierzy, przeznaczonych na wzmocnienie Austrjackiéj załogi w Moguncji.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Król migdałowy.* — *Co głowa to rozum.* — *Ja i on.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.